Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 152.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 8 Lipca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień i godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6"	27"	6'''	061	+ 10, 7	5, 16	ZPn. Zachodni słaby	Pogoda	
6	2		5,	650	+ 19, 4	3 33	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10		5.	994	+ 13, 0	4, 56	ZPn. Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 15 *Czerwca.* —

Królowa Krystyna zamieszkała znowu swój zamek wiejski Malmaison pod Paryżem.

Wczoraj przejechał tędy goniec z Madrytu, który wiózł do Londynu pieniądze potrzebne na opłatę procentu od papierów hiszpańskich 3 procentowych.

Co do petycyi Hieronima Bonaparte, izba parów neutralnie postąpiła i przychyliła się do zdania komisyi, wychodząc z zasady, że w takiej rzeczy inicyatywa jedynie do rządu należy.

W tych dniach sąd tutejszy zajmował się procesem tak zwanych komunistów, ale z powodu niestawienia się kilku świadków, rzecz została odroczoną.

Jeden z wielkich domów handlowych w Marsylii, w skutek spadania ceny zboża musiał zawiesić swe wypłaty. Podobnie jeden z wielkich domów handlowych w Lyonie upadł na skutek spekulacyi zbożowych.

Sąd poprawczy w Lille skazał wydawcę odpowiedzialnego tamecznego dziennika *Echo du Nord* na miesiąc więzienia i 500 fr. kary, ponieważ ogłosił w piśmie swojém składkę przeznaczoną, na pokrycie kosztów apellacyi, w procesie skazanych z przyczyny rozruchów zbożowych w tém mieście.

Wczoraj rozdano sprawozdanie pana Bignon o budżecie wydatków na rok 1848. Zwykły budżet wynosi 1,544,072,627 fr. Komisya podaje projekt zrobienia oszczędności na 7 milionów franków. Oszczędności zaprowadzone w kredytach nadzwyczajnych są daleko większe i wynoszą 92,000,000 franków. Dotyczą one wydziałów robót publicznych, wojny i marynarki. Rząd na to domagał się 472,288,939 franków.

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Czytamy w *Union monarchique :* Zajmują się wiele długim listem, który królowa hiszpańska przysłała umyślnym gońcem do swéj siostry, xiężny Montpensier, dotąd treść listu nie jest wiadomą, bo xiężna nikomu jéj wydać nie chce.

— *Dnia* 20 *Czerwca.* —

Wczoraj margrabia de Normanby z swą małżonką powrócił tutaj z Londynu.

Jenerał de Bar rozkazem dziennym do armii z 9 b. m. został mianowany tymczasowym gubernatorem Algieryi.

Marszałek Bugeaud do 13 b. m. przybył do Excideuil, z tamtąd zaś udał się do swego majątku La Durantie z całą rodziną.

Głoszą, że spór panujący pomiędzy panami Duchatel i Guizot został już zupełnie usuniętym; pan Guizot miał podobno pozwolić, by brat pana Duchatel otrzymał posadę posła w Neapolu.

W dniu 15 b. m. na trzech północno-amerykańskich okrętach przywieziono do Hawru przeszło 2 miliony kilogramów zboża, która może pokryć konsumcyę Paryża przeszło na tydzień.

Okręt kupiecki *Ville d'Angers* w dniu 13 wracając z Kalkuty przybył do Hawru. W dniu 16 kwietnia był on na wyspie Stéj Heleny i znalazł dżunkę chińską przez 14tu chińczyków prowadzoną, którą dawno w Londynie oczekiwano, a którą wieziono ładunek chińskich ciekawości.

Moniteur ogłasza długą listę osób, które król ozdobił orderem legii honorowej na skutek przedstawienia pana Guizot. Wszystkie prawie należą do dyplomacyi.

Urzędowy spis wojska potrzebnego do zajęcia fortyfikacyi Paryża i okolicznych fortec zaraz po ich ukończeniu podaje nam następną liczbę; Dla twierdzy Mont-Valerien 3,000 ludzi wraz z 1 kompanią artelleryi i 2 kompaniami inżynieryi; Charenton 2,500 oraz 1 pułk artelleryi; Tory 1,800 ludzi Romainville 2,000, Issy 1,600, Bicetre 1,200, Montrouge 1,000, Vauves 900, cztery forteczki la Double Couronne, St Denis, de la Breche i Stains 3,200 de l'Est 800, Aubervilliers 1,100,

de Noissy 1,500, Vincennes 3,200, W czasie pokoju wraz z załogą Paryża czynić to będzie 60,000 ludzi wszelkiéj broni, do czego nie liczymy gwardyi narodowéj.

Rada municypalna Paryża zawotowała jeszcze raz summę 703,000 fr., by można było na drugą połowę b. m. wydawać kartki chlebowe.

— *Londyn* 16 *Czerwca.* —

Lord Stanléj swój projekt przeciwny gabinetowi, o którego odrzuceniu w izbie wyższéj już donieśliśmy, usprawiedliwiał z dokumentów parlamentowi przedstawionych i dowodził że interwencya w Portugalii była nie stosowna, nie potrzebna i postępowanie ministrów całkiem nie usprawiedliwione dokumentami. Naczelnik torysowskiego stronnictwa w izbie wyższéj dowodził, że żadne niebezpieczeństwo nie groziło ani Portugalii ani Hiszpanii i obawa don Miguela była tylko pozorem, Francya nie byłaby wystąpiła ani Hiszpania nie śmiały by tego uczynić, gdyby Anglia temu silnie się oparła. Interwencya zbrojna Anglii oparta na złych zasadach nie może nic trwałego ani dobrego wywołać. W końcu dowodził lord Stanléj, że warunki traktatu, mocą którego obowiązały się mocarstwa interweniujące nie wprzód z Portugalii ustąpić, aż pokój tam zupełnie przywróconym nie zostanie, będzie powodem trudności i nieskończonych zawikłań dla Anglii. Lord Lansdowne bronił gabinetu dowodami już poprzednio w izbie niższéj przez pierwszego ministra złożonemi. Równie wystąpił w obronie gabinetu lord Wellington.

W izbie niższéj pan Bankes oświadczył, że jeżeli projekt pana Hume przepadnie, równie jak projekt pana Duncombe, on przedstawi projekt naganiający gabinet, ponieważ ten interweniował bez naradzenia się z parlamentem. Lord John Russel oświadczył się za projektem pana Duncombe: radził jednak projektującemu, by projekt ten zupełniéj wyformulował i podał go jako radę udzieloną koronie. Wówczas gabinet tę misyę popierać będzie i przez to da izbie sposobność objawienia swego zdania w projekcie pana Hume. P. Duncombe oświadczył, iż pójdzie za radą lorda John Russel, projekt zaś swoj podaje dla tego jedynie, by Portugalia przestała być nieustającém polem walki dwóch stronnictw. Przerwane rozprawy nad projektem pana Hume rozpoczął daléj pan Evans dowodząc, że położenie Portugalii zmuszało rząd angielski do wystąpienia. Sir Robert Peel oświadczył, iż kwestyę tę rozbierze bez żadnych innych pobocznych widoków. Po dokładném odczytaniu przedstawionych dokumentów jest przekonanym iż rząd tak postąpił jak należało. Gdyby nastąpiło dobrowolne zapomnienie o zasadzie nieinterwencyi, w takim razie pierwszy głosowałby przeciw gabinetowi, dziś jednak musi bezwarunkowo głosować za gabinetem. Mówca daléj dowodził, że byłoby rzeczą szkodliwą, gdyby gabinetowi z tego powodu mnożono trudności, że ten w trudném położeni z powodu téj kwestyi się znajduje, ale za postępowanie swe na naganę nie zasługuje. Głosuje przeto przeciw projektowi pana Hume i spodziewa się, że izba zatwierdzi postępowanie gabinetu. Dr. Bowring mówił za projektem pana Hume; w końcu posiedzenie o godzinie 8éj zostało odroczoném, ponieważ nie było już prawnéj liczby członków parlamentu i tak upadł projekt pana Hume.

Na dzisiejszém południowém posiedzeniu izby niższéj, jeden z członków wskrzesił na nowo kwestyę projektu pana Hume, oskarżając ministrów że się na umyślnie oddalili, by izba nie liczyła 40 członków, koniecznych do prawnego głosowania że na ławce ministrów jeden tylko minister zasiadał, podobnie jak na ławkach opozycyi. Lord John Russel oświadczył, że się na umyślnie nie oddalał, ale udał się do izby wyższéj, by się dowiedzieć jak tam stała kwestya. Pan Hume także daléj rzeczy nie popierał i tak projekt jego upadł bezpowrotnie.

W dniu 14 bieżącego miesiąca, odbyły się pierwsze rozprawy w procesie pomiędzy śpiewaczką Jenny Lind a dyrektorem teatru Bunn. Pozywający żąda 10,000 funtów szterlingów wynadgrodzenia za mniemane złamanie kontraktu. Pomiędzy świadkami powołanemi przez skarżącego, znajdują się pan Meyerbeer i lord Westmoreland.

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Morning Chronicle, ogłaszają dziś wiadomości przywiezione z Lizbony parostatkiem *Madryt*, mówi, że sir Hamilton Seymour będzie musiał strzedz bardzo działań rządu portugalskiego, by zapewnić wykonanie wierne warunków, na które junta Oporto przystała.

W City także są tego przekonania, albowiem stronnictwo dworu portugalskiego, widząc niebezpieczeństwo odwrócone na skutek interwencyi zagranicznéj, teraz stara się wszelkiemi siłami uniknąć wykonania zobowiązań, jakie dwór przyjął na siebie, gdy interwencyi żądał.

Korespondencya tegoż dziennika donosi o ukazaniu się przy ujściu Tagu eskadry francuzkiéj z sześciu okrętów liniowych. Oprócz tego donoszą, że oficerowie angielscy, którzy mieli udział w zabraniu do niewoli das Antasa zostaną ozdobieni orderami przez królową portugalską.

Wedle raportów otrzymanych ze wszech stron przez towarzystwo rolnicze w Dublinie, nie można się obawiać na ten rok choroby kartofli.

— *Dnia* 18 *Czerwca.* —

Jéj Królewska Mość w ciągu tego miesiąca, odwiedzi xięcia Devonshire w jego pysznéj willi pod Cheswick. Xiężna Southerland dała wczoraj w swym wielkim pałacu Stratford-House bal urzędowy, na którym znajdowali się królowa, xiążę Albert, inni członkowie rodziny królewskiéj, Wielki Xiążę Kon-

anty Rossyjsk xiążę następca tronu Sax ejmarski i mnóstwo osób znakomitych.

— *Madryt* 14 *Czerwca.* —

Gazetta dziś ogłasza następny dekret ministra sprawiedliwości do władz właściwych: „Ponieważ niektóre dzienniki brały pod rozbiór uznane przez konstytucyę prawa do tronu infantki dony Ludwiki Fernandy, przeto nakazuje się prokuratowi królewskiemu czuwać nad wypełnieniem praw istniejących i nad użyciem środków represyjnych, dla położenia tamy temu nadużyciu. Dla tego polecam panom, stosownie do rozkazu królowéj, prokuratorom królewskim polecenia stosowne przesłać, ażeby wszystkie drukowane artykuły zaskarżali, w których będzie kwestya o prawie do następstwa tronu, ustanowionem przez prawa i konstytucyę na korzyść infantki Ludwiki Ferdynandy.

Przypominamy, że w czasie rozpraw o kwestyi małżeństwa dwaj z dzisiejszych ministrów, panowie Pacheco i Pastor Diaz sprzeciwiali się pójściu za mąż infantki, ponieważ to czyni wątpliwém jéj prawa do tronu.

Rada stanu rozebrała i zatwierdziła breve papiezkie upoważniające Mre Brunelli do rozpoczęcia pewnych układów z dworem hiszpańskim.

Xiążę de San Lorenzo, który przed dwoma miesiącami został mianowany dowódzcą halabardników, nagle otrzymał dymisyę. Urząd ten powierzonym został czasowo margrabiemu de Malpica, naczelnemu koniuszemu; stale zaś ma uzyskać tę godność jeden z wujów jenerała Serrano, jenerał Dominguez. Także królowa dymisyę dała wszystkim szambelanom, którzy dotąd ją otaczali, a mianowała p. Garcia, Luna, szambelanem.

Mówią, że i pan Vega sekretarz gabinetowy królowéj, otrzyma dymisyę i uda się do Paryża.

Rozmaitości.

KRONIKA PAŁACU KAZIMIROWSKIEGO.

(Dokończenie.)

Sale biblioteczne stosownie urządzone, zdobiły popiersia znakomitych ludzi i cztery popiersia królów wybornéj rzeźby, wielkim kosztem nabyte. Dwie niezwykłéj wielkości tafle szklanne, które z daru Cesarza Alexandra otrzymała Biblioteka, wprawione w dwa ostateczne naprzeciw siebie leżące okna, które otwierały z jednéj strony piękny widok na Zamek królewski, a z drugiéj na place i zabudowania Denassowskie (23).

Splantowano i przerobiono ogród za pałacem. Była myśl dawniejsza jeszcze, założyć ogród Botaniczny przy Liceum, kiedy Liceum mieściło się jeszcze w pałacu Saskim. Teraz zwierzyniec dawny Władysława IVgo zmieniono w ogród botaniczny. Nowy ten zakład poruczono staraniom i pieczołowitości Hoffmana, professora szkoły lekarskiéj. Niedługo potém wieko-pomnéj pamięci Cesarz Alexander darował grunta Łazienkowskie na ogród botaniczny, a miejsce Hoffmana zajął Szubert.

Ministeryum oświecenia, które odziedziczyło władzę nad wychowaniem publiczném po Dyrekcyi edukacyjnéj, połączone z Wydziałem wyznań, ustąpiło z pałacu Kazimirowskiego i przeniosło się do pałacu Mostowskich na ulicę Przejazd. A na gruntach Kazimirowskich wznosiły się nowe budowle. Działy się tu prawie cuda, bo jakby z pod ziemi ciągle wyrastały gmachy, które mieściły w sobie gabinet wzorów gipsowych pod dozorem Blanka; gabinet starożytnych osobliwości pod dozorem Brodzińskiego; Zoologiczny, poruczony Felixowi Jarockiemu. Gabinet botaniczno-plastyczny wzrósł przez zabiegi Hoffmana, Mineralogiczny pracą Marka Ant. Pawłowicza, Fizyczny Skrodzkiego, Chemiczny Kitajewskiego, Kolberg i Garbiński pilnowali narzędzi matematycznych. Kado zbierał rysunki i modele architektoniczne. Bogate skarby wydziału Lekarskiego, podzielone pomiędzy wielu professorami mieściły się po większéj części nie w gmachach Kazimirowskich, a w starych domach po Jezuickich około Starego Miasta, dziś jeszcze nazywanych *Kliniką* (24).

Brakowało sali posiedzeń publicznych. I staraniem Rządu stanęły dwa pawilony wzdłuż do ulicy, przy wejściu na dziedziniec pałacowy, zakryte przez domy Krakowskiego Przedmieścia. W pawilonie po prawéj stronie od wejścia pomieszczono gabinety, na dole gipsowy, w górze Zoologiczny; w drugim pawilonie po lewéj ręce mieściła się nowa piękna *Sala posiedzeń.*

Oczyszczono plac cały i frontem do siebie pionowo do pałacu i do pawilonów od wejścia, stanęły dwa nowe piękne pawilony. Mieszkali w nich teraz urzędnicy Wydziału Naukowego w Królestwie i mieściły się rozmajte biura władz edukacyjnych. W prawo i na lewo od pałacu, tam gdzie kiedyś była kuchnia królewska, stanęły jeszcze dwa gmachy frontem do Wisły.

W roku 1832 gmachy Kazimirowskie pozostały zawsze własnością edukacyjną. Liceum zmienione w Gimnazyum, pozostało ciągle w pałacu. W pawilonach teraz jak i przedtem mieściły się zbiory i gabinety uniwersyteckie, mieszkali urzędnicy jak dawniéj. Kilka sal zajęto potém na pożytek nauki, na Komitet Examinacyjny, i na Kursa dodatkowe.

W r. 1839 ukazem Cesarskim ustanowiony został Okręg Naukowy Warszawski. Oddzielona więc od Kommissyi Spraw Wewnętrznych, Władza edukacyjna z Komitetem Cenzury, powróciła niedługo potém do dawnéj swojéj siedziby i otoczyła się zakładami naukowemi w około. Największą ozdobą gmachów Kazimirowskich, dokonaną w czasach ostatnich, jest gmach wzniesiony przed laty kilku na Gimnazyum Realne, które szczodrobliwością dobroczynnego Rządu zaopatrzonem zostało w zasoby naukowe tak znakomitéj wartości i z taką umiejętnością dobrane, iż rzadko gdzie w podobnym zakładzie zagranicznym napotkasz na taką pomoc techniczną i naukową.

W pawilonach przyległych temu nowemu Gimnazyum z przepychem urządzono lokal dla no-

(23) Roczniki Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiém, 1824 roku stron. 97—98.

(24) Rocznik wyżéj cytowany.

wéj Szkoły Sztuk Pięknych, w któréj malarstwo, rzeźbiarstwo i architektura ciągle nowych sposobią sobie adeptów.

W pawilonie na lewo urządzono piękne mieszkanie Kuratora Okręgu Warszawskiego. Nastąpiły nowe porządki, dla wygody i ozdoby gmachów Kazimirowskich. Przy końcu Oboźnéj ulicy na dole, za pałacem, wymurowano ozdobny zdrój do wody, taki jak się znajduje na drugiéj stronie miasta, idąc na Zakroczymską ulicę do cytadelli. Z samego dziedzińca pałacowego usunięto gruzy i śmiecie i pozakładano śliczne klomby, pozasadzane bzem i akacyami. Ogromna trawa rośnie na tych klombach i bawi oko zielonością swoją. W ogrodzie zwanym dzisiaj Botaniką, za pałacem, porobiono ścieszki, powystawiano na samym dole słupy w rozmaity sposób dla ćwiczeń gimnastycznych młodzieży, która w czasach wolnych od nauk pokazywała tutaj zręczność swoją i zwinność pod okiem dozorczém nauczycieli. Dziedziniec cały wybrukowano, urządzono pompy i wszystko, co tylko potrzebne było do okazałości, wygody.

Wszystkie te okazałe budowle, wszystkie te ulepszenia ku pożytkowi i ozdobie winni jesteśmy staraniom JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, jenerał-lejtnanta Okunew, który ani kosztów ani pracy nie szczędzi, aby podległe sobie Zakłady na tak wysokiéj i zaszczytnéj postawić stopie.

Odetchnęliśmy: kronika nasza, kronika lat przeszło dwustu o losach gmachów Kazimirowskich, skończona, dociągnięta do chwili obecnéj. Ileż to zmian ile wypadków! Ledwo dwa wieki upłynęły od czasu, kiedy coś się powiedzieć dało o tych miejscach, tak nam bliskich, a ileż tu już wspomnień, ciągnie się za nami nicią Arjadny.

25 maja 1847.

Julian *Bartoszewicz.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lipca.

Katarschi Elżbieta ob., Fesi Fedor ob., Paliszewski Walenty, z Galicyi; -- Witaszewski Karol, Milewski Walenty ob., z Polski; -- Engeström Leokadya hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Hordyński Stanisław ob., Conti Alexander, do Galicyi; -- Niemojewski Adolf ob., Jastrzębski Jan, Hube Karolina, Chronowska Marya, Lgocki Józef ob., do Polski; -- Madurowicz Jan, Madurowicz Walenty, Stockman Paweł, Szeleszyński Bonaventura ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3687.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wyniesionéj przez P. Annę König prośby, o przyznanie jéj spadku po mężu Michale König bezdzietnie zmarłym pozostałego, składającego się z summy złp. 3000 na domu pod L. 607 w gminie V. stojącym hypotecznie zabezpieczonéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora wzywa mogących mieć prawa do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu spadek zgłaszającéj się przyznany zostanie.

Kraków dnia 16 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 2296.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez Staroz. Hirscha Starek o przyznanie mu spadku po Peretzu i Manesie Starkach pozostałego, z realności w Gmi. XI. M. Krakowa lit. *A.* i *B.* stojących składającego się. C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek w mowie będący zgłaszającym się Hirschowi Starek przyznany zostanie.

Kraków dnia 28 Kwietnia 1847 roku.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 9,056.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 11 z m. o godzinie 4 rano znaleziono człowieka nieżywego z imienia i nazwiska nie znanego. Rysopis tegoż: lat około 30, wzrost średni, oczy siwe, włosy krótkie blond, twarz ściągła, nos cokolwiek zadarty, zęby przodkowe zdrowe i kompletne, usta średnie, wargi dość grube, — *ubiór*: górnica płócienna z kołnierzem i mankietami czerwono obszytemi, koszula stara, magierka wełniana stara.

Kraków d. 15 Czerwca 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Doniesienie prywatne.